

Wójt: konsekwentnie spłacamy długi

data aktualizacji: 2021.04.01 autor: Bartosz Nowakowski



Epidemia koronawirusa jest nie lada wyzwaniem dla samorządu Lipiec. Największym problemem jest spadek dochodów przy jednoczesnym wzroście wydatków m.in. na wynagrodzenia nauczycieli czy z powodu wzrostu cen energii, usług i materiałów. Z drugiej jednak strony w tym czasie budżet gminy udało się utrzymać w ryzach. Gmina konsekwentnie spłaca zaciągnięte długi. Marek Sałek, wójt gminy podkreśla: - By spłacić zobowiązania nie musieliśmy zaciągać żadnych dodatkowych kredytów. O długi, plany inwestycyjne, politykę kadrową pytamy zarządzającego gminą.

Lubi pan się chwalić?

- Zdecydowanie nie. Jestem typem człowieka, który lubi pracować w ciszy.

W ciszy gabinetu udało się zmniejszyć zadłużenie gminy, tym też nie warto się chwalić?

- Kiedy rozpoczynałem kadencję zadłużenie gminy wynosiło 4,4 milionów złotych. Po dwóch latach kwota ta zmalała do 3,7 milionów złotych. Co ważne, by spłacić zobowiązania nie musieliśmy

zaciągać żadnych dodatkowych kredytów. Zatem przez dwa lata udało się spłacić i pomniejszyć zadłużenie o blisko 700 tys. złotych. Prognozy na najbliższe lata są optymistyczne – również spłacimy zobowiązania.

Tegoroczny plan finansowy gminy to niemal 30 milionów złotych.

Uniknął pan odpowiedzi na pytanie - częściowa spłata zadłużenia to jeden z większych sukcesów?

- Nie rozpatruję sukcesów dzieląc je na małe i duże. Wychodzę z założenia, że każde działanie ma przynieść określony efekt. Być może niektóre z nich przynoszą rezultaty natychmiastowo, a na inne po prostu trzeba poczekać.

Cieszy mnie natomiast bardzo jeszcze jedna rzecz – dobra współpraca ze starostą powiatu skierniewickiego. Mając świadomość braku radnego powiatowego z naszej gminy to w tej kadencji przeprowadziliśmy długo wyczekiwany remont drogi powiatowej na odcinku Pszczonów – Chlebów. W poprzednich kadencjach mieliśmy swoich przedstawicieli w radzie powiatu, ale nie udało się wyremontować nawet jednego kilometra drogi.

Porozmawiajmy o inwestycjach.

- Wyremontowaliśmy odcinek na ulicy Wiatracznej w Lipcach Reymontowskich. W ciągu dwóch lat oddaliśmy blisko 5 kilometrów dróg na łączną kwotę blisko 4 milionów złotych. Choć mamy świadomość, że i tak w tej kwestii jeszcze wiele jest do zrobienia.

Prowadzimy dwie bardzo duże inwestycje i obydwie rozpisane są na dwa lata. Pierwsza to rozbudowa trzeciego etapu kanalizacji warta blisko 10 milionów złotych. To rekordowa kwota inwestycji w gminie. Druga to budowa gminnego przedszkola za 6 milionów złotych. Dzieje się, a pracy jest naprawdę dużo.

Chcemy na pewno postawić także na infrastrukturę ścieżek rowerowych. W tym momencie nie mamy żadnego takiego odcinka. Ale niebawem to się może zmienić. Mamy plan, aby połączyć taką ścieżką sołectwo Lipce Reymontowskie, która rozpoczęłaby się na ulicy Golki z Wolą Drzewiecką. Byłby to odcinek liczący około trzech kilometrów.

Skoro jesteśmy przy ulicy Golki to warto wspomnieć o nowo powstałym progu zwalniającym. Czy jest pan zwolennikiem tego typu rozwiązań?

- Przede wszystkim wsłuchujemy się w oczekiwania mieszkańców. Z naszego punktu widzenia musimy zachowywać jak najwyższe standardy w kwestii bezpieczeństwa. Na ulicy Golki mamy także kolejne plany. W tym roku chcemy przygotować odpowiednią dokumentację na remont gminnej drogi w trakcie którego powstanie między innymi wyniesione przejście dla pieszych.

A progi zwalniające?

- Stworzyliśmy próg zwalniający we wsi Siciska. To był wniosek sołtysa Andrzeja Barańczyka oraz radnego Jacka Reczulskiego. Myślimy o progu zwalniającym również przed nowo budowanym przedszkolem.

Jest szansa na wzmocnienie monitoringu w miejscowości Lipce Reymontowskie?

- Na tą chwilę nie jest przewidziana dodatkowa instalacja monitoringu. W ostatnim czasie odbyło się spotkanie z Komendantem Miejskim Policji, na którym zgłosiłem potrzebę większej ilości patroli w godzinach wieczornych. Otrzymuje informację zwrotną od mieszkańców, że patrole są bardziej zauważalne na terenie naszej gminy.

Przez dwa lata udało się spłacić i pomniejszyć zadłużenie o blisko 700 tys. złotych. Nie musieliśmy zaciągać żadnych dodatkowych kredytów.

Marek Sałek, wójt gminy Lipce Reymontowskie

Kilka tygodni temu odbyła się także telekonferencja na temat stworzenia Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego. To inicjatywa prezydenta Skierniewic. Jakie jest pańskie zdanie na ten temat?

- Uważam, że to wielka szansa dla naszej gminy, jeśli w przyszłości miałyby zostać pozyskane pieniądze na inwestycje obejmujące miasto Skierniewice, cały powiat, a może nawet i większy region. Nie ma co ukrywać, że taka mała gmina jak Lipce Reymontowskie nie ma szans na pozyskanie dużych dotacji. W grupie zawsze jest łatwiej. Na spotkaniu upoważniłem do prowadzenia rozmów w tym temacie prezydenta Skierniewic Pana Krzysztofa Jażdżyka. Zobaczymy, jakie będą efekty.

W najbliższym czasie powstanie gminny żłobek. Czy to już wymóg naszych czasów?

- W tym temacie mocno przyglądaliśmy się sąsiednim gminom, które wcześniej zainicjowały powstanie żłobków. Jestem przekonany, że młodym ludziom trzeba dać szansę powrócić na rynek pracy w miarę szybkim czasie. Tak dziś wyglądają realia, dlatego wiem, że będzie zapotrzebowanie na tego typu placówkę. Właśnie staramy się o kolejne dofinansowania.

Czy na remonty mogą liczyć szkoły w gminie?

- Z pewnością remonty konieczne są w Szkole Podstawowej w Mszadli. Nie jest żadną tajemnicą, że trzeba dokonać wymiany dachu, który po prostu przecieka. Szkoła w Lipcach Reymontowskich wygenerowała oszczędności, za które można było przeprowadzić remonty. Bardzo mocno zaangażowali się nauczyciele wraz z rodzicami jak również obsługa szkoły. Te remonty udało się przeprowadzić też ze względu na pandemię. Z racji zdalnej nauki łatwiej było wykonać remonty w pomieszczeniach. Na sali przy szkole w Drzewcach poprawiane było poszycie dachowe bo też przeciekało. Remonty to jedna sprawa, ale proszę też pamiętać, że mimo nauki zdalnej kontynuujemy nasz program stypendialny dla naszych najzdolniejszych uczniów, który trwa już trzeci rok.

Do sprawnego funkcjonowania administracji potrzebny jest odpowiedni zespół, tymczasem z urzędu w ostatnim czasie odeszło kilku pracowników.

- Dziś te ruchy kadrowe oceniam bardzo dobrze. Pani Alicja Czajka to ekspertka w dziedzinie pomocy społecznej. W przeciągu kilku miesięcy potrafiła uporządkować wiele spraw i usprawnić działanie GOPS-u, wdrożyła system informatyczny. Znalazła pieniądze na remonty pomieszczeń ośrodka. To samo dotyczy się pani Ilony Pietrowskiej, która musiała podjąć wyzwanie i w tym

trudnym czasie przeorganizować pracę szkół w gminie. Dzięki temu udało się znaleźć także programy dla nauczycieli. Ogromną pracę wykonała także Ewelina Barańczyk, nowa dyrektor Szkoły Podstawowej w Lipcach Reymontowskich. Wszystkie te zmiany poprawiły efektywność pracy urzędu, którą odczuwają sami mieszkańcy.

Z powodu pandemii drugi raz z rzędu prawdopodobnie nie odbędzie się Dzień Reymonta?

- Jest początek kwietnia i nie możemy nic planować. Mamy mocne obawy, że powtórzy się scenariusz z zeszłego roku, ale nic nie możemy na to poradzić. Ostateczne decyzje musimy podjąć po świętach Wielkanocnych. Ale to nie dotyczy tylko Dnia Reymonta. Przecież pod znakiem zapytania stoją także Powiatowe Dożynki, które są planowane w Lipcach Reymontowskich w sierpniu. Nikt dziś nie wie, jaką przyjmą formę.

Czy pandemia nie hamuje w pewien sposób także działania Lokalnego Ośrodka Wiedzy i Edukacji?

- Podchodzimy do tego w inny sposób. Pandemia wymusza na nas większą kreatywność. Najłatwiej jest zamknąć się w czterech ścianach i czekać na koniec pandemii. Ale przecież to nie przyniesie żadnych dobrych rezultatów. Chcemy zatem wykorzystywać możliwe narzędzia. LOWE ma na celu przede wszystkim łączyć pokolenia, ale także angażować wszystkie sołectwa. Jest pozytywny odbiór. Udało się zainicjować różnego typu warsztaty, a także spotkania z radcą prawnym. A to tylko część zajęć.

Na koniec jeszcze kwestia sportowa. Gmina mocno stawia też na infrastrukturę zarówno sportową jak i rekreacyjną.

- Pod tym kątem też chcemy wieść prym w powiecie skierniewickim. Udało się już zainstalować oświetlenie, a także zamontować monitoring, który już przyniósł efekty. W najbliższym czasie powstaną trybuny z prawdziwego zdarzenia, a także boisko treningowe. Szkołka przecież posiada certyfikację PZPN i na tym też chcemy budować swoją renomę.

Czego życzy pan mieszkańcom na Święta Wielkanocy w tym trudnym czasie?

- Życzę Radosnych Świąt Wielkanocnych wypełnionych nadzieją budzącej się do życia wiosny i wiarą w sens życia. Pogody w sercu i radości płynącej z faktu Zmartwychwstania Pańskiego. Wierzę, że wszystko powróci do normalności.

Rozmawiał Bartosz Nowakowski

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/38294-wojt-konsekwentnie-splacamy-dlugi>